

Wyrok z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 358/07

Naruszenie art. 33 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 3, 5 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 ze zm.) przez udzielenie nierzetelnych informacji o gromadzonych i przechowywanych danych osobowych może uzasadniać ochronę przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. , jeżeli doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych.

Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Gerard Bieniek

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Anny M. przeciwko "B.I.K." S.A. w W. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 lutego 2008 r. skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2007 r.

uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej roszczenia niemajątkowego i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka wnosila o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 30 000 zł zadośćuczynienia oraz nakazanie przeproszenia jej na piśmie za naruszenie dóbr osobistych – czci, dobrego imienia, poczucia bezpieczeństwa, prawa do ochrony danych osobowych i prawa do autonomii informacyjnej człowieka – przez bezprawne odmawianie udzielenia pełnej informacji o danych osobowych jej dotyczących, zawartych w zbiorach administrowanych przez stronę pozwaną i jednoczesne ujawnienie pełnych informacji innym podmiotom.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 9 stycznia 2007 r.

oddalił apelację powódki. Sądy ustaliły, że powódka w 2001r. zaciągnęła kredyt w Banku "G.E.C.", z którego następnie zrezygnowała i zawarła z Bankiem porozumienie co do jego rozliczenia; na dzień 9 grudnia 2001 r. nie została jeszcze spłacona kwota 119 zł, którą powódka zgodnie z porozumieniem spłaciła w okresie późniejszym.

W 2002 r. powódka chciała zaciągnąć kredyt na ocieplenie domu jednak ubiegała się o to bezskutecznie w kilku bankach, w których odmawiano jego udzielenia bez podania przyczyn. W Banku Z. WBK S.A., który także odmówił udzielenia kredytu, uzyskała informację, że przyczyną odmowy był raport strony pozwanej, z którego wynikało, że powódka była niesolidną klientką innego banku. W tej sytuacji powódka w listopadzie 2002 r. zwróciła się do strony pozwanej o udzielenie informacji o danych, które o niej posiada. Strona pozwana w piśmie z dnia 3 grudnia 2002 r. poinformowała ją, że dane, które posiada, są przetwarzane zgodnie z art. 105 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, ze zm. – dalej: "Pr.bank.") i udostępniane bankom; z pisma wynikało, że nie ma żadnych danych o powódce ani o jej zaległościach ze spłatą kredytu, podano też wykaz kilku banków, którym strona pozwana udzieliła informacji o powódce. Wobec tego, że powódce ponownie odmówiono w bankach udzielenia kredytu, powołując się na informacje uzyskane od strony pozwanej o nieterminowej spłacie kredytu w Banku "G.E.C.", powódka uzyskała z tego Banku pisemne potwierdzenie spłaty w terminie zaciągniętego kredytu i ostatecznie otrzymała kredyt w Banku BPH w P.T.

Powódka wystąpiła do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych ze skargą na działania strony pozwanej, w szczególności na udzielenie jej nierzetelnej informacji o posiadanych jej danych osobowych i jednoczesne udzielanie innych informacji w tym przedmiocie bankom. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wszczął postępowanie wyjaśniające i w dniu 17 marca 2003 r. poinformował powódkę, że strona pozwana usunęła uchybienia polegające na tym, iż w raportach konsumenckich przekazywała jedynie dane na temat tzw. rachunków otwartych, tj. niespłaconych jeszcze, bieżących kredytów, natomiast nie informowała konsumentów o posiadanych przez siebie danych z tzw. rachunków zamkniętych, obejmujących informacje o kredytach spłaconych, które udostępniała bankom na ich żądanie, wraz z informacjami z rachunków otwartych. Od tego czasu

strona pozwana podaje konsumentom na ich żądanie takie same informacje o przetwarzanych przez nią ich danych, jakie przekazuje na żądanie banków.

Sąd Okręgowy uznał, że z punktu widzenia oceny obiektywnej doszło do naruszenia dobra osobistego powódki, tj. jej dobrego imienia, przez przekazywanie bankom nieprawdziwej informacji o zaleganiu powódki ze spłatą kredytu w Banku "G.E.C.", jednak uznał, iż działanie strony pozwanej nie było bezprawne ani zawinione, gdyż taką informację uzyskała od Banku, a zgodnie z umową łączącą ją z bankami, nie miała prawa zmieniać uzyskanych informacji i miała obowiązek przekazywać je w całości.

Za nieuzasadniony Sąd pierwszej instancji uznał zarzut naruszenia dobra osobistego powódki w postaci jej poczucia bezpieczeństwa i ochrony danych osobowych przez odmowę udzielenia pełnej informacji o posiadanych przez stronę pozwaną jej danych osobowych i jednoczesne ujawnienie tych informacji bankom. (...)

Sąd Apelacyjny uznał natomiast, że nie doszło w sensie obiektywnym do naruszenia żadnego dobra osobistego powódki ani w wyniku przekazania jej przez stronę pozwaną niepełnych informacji o zakresie przetwarzania jej danych osobowych, ani w wyniku przekazania bankom informacji, że jest ona niesolidną dłużniczką. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uznanie powódki za niesolidną dłużniczkę nie nastąpiło na skutek przekazania jej niepełnej informacji o danych osobowych, lecz mogło nastąpić w wyniku dokonywanych ocen przez banki na podstawie przekazywanych im przez pozwanego informacji. Sąd drugiej instancji stwierdził też, że naruszenie wskazanych w apelacji przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 ze zm. – dalej: „u.o.d.o.”) nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności cywilnej, a nie zostało wykazane, by na skutek przekazanych powódce niepełnych informacji doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci czci bądź dobrego imienia.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c. powódka, zarzucając naruszenie przepisów postępowania wskazała na naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez pominięcie części zarzutów apelacyjnych dotyczących oceny bezprawności działania, zawinienia strony pozwanej oraz naruszenia art. 51 ust. 3 i 4 Konstytucji, naruszenie art. 382, art. 378 § 1 i art. 316 § 1 w związku z art. 391 k.p.c. przez pominięcie istotnej części ustaleń Sądu pierwszej instancji, naruszenie art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez

rozpoznanie sprawy jako dotyczącej działania pozwanego naruszającego dobra osobiste powódki, podczas gdy wywodziła ona swoje roszczenie z zaniechania pozwanego.

W ramach zarzutów dotyczących prawa materialnego powódka wskazała na naruszenie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 33 ust. 1, art. 32 ust. 1 pkt 3 i 6 u.o.d.o. przez niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia, że obiektywnie nie nastąpiło naruszenie dobrego imienia i poczucia bezpieczeństwa powódki w wyniku naruszenia jej prawa do ochrony danych osobowych i prawa do autonomii informacyjnej człowieka.

W części dotyczącej roszczenia majątkowego skarga kasacyjna została odrzucona postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r. na podstawie art. 398⁶ § 3 w związku z art. 398² § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

(...) Istotą sporu jest to, czy udzielenie powódce przez stronę pozwaną niepełnych informacji o zakresie posiadanych i przetwarzanych danych osobowych dotyczących jej sytuacji kredytowej i świadome pominięcie posiadanej i przetwarzanej informacji o splaconym z opóźnieniem kredycie w jednym z banków oraz niepowiadomienie jej, że na żądanie banków udziela informacji pełnych, zawierających także dane o splaconym z opóźnieniem kredycie, stanowiło naruszenie dóbr osobistych powódki. Zgodnie z twierdzeniem skarżącej, naraziło ją to na bezowocne ubieganie się o kredyt, naruszające jej godność oraz powodujące utratę poczucia bezpieczeństwa, nie rozumiała bowiem dlaczego odmawia się jej udzielenia kredytu, chociaż "B.I.K.", a więc najbardziej miarodajne źródło informacji w tym zakresie, udzieliło jej informacji, że nie ma żadnego zadłużenia, zatem miała uzasadnione podstawy, by uważać, że taka sama informacja dotarła do banków, w których ubiegała się o kredyt. W ocenie skarżącej, doszło nie tylko do naruszenia jej prawa do rzetelnej informacji o danych osobowych oraz do wprowadzenia jej w błąd w tym przedmiocie, lecz w wyniku tego także do naruszenia jej dóbr osobistych.

Prawo do ochrony danych osobowych, rzetelnej informacji o ich gromadzeniu i przetwarzaniu i żądania sprostowania oraz usunięcia danych nieprawdziwych jest konstytucyjnie zagwarantowanym prawem każdego człowieka, chronionym w art. 51 Konstytucji, zamieszczonym w tytule „Wolności i prawa osobiste”. Należy podzielić dominujący w literaturze i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd, że prawo to wywodzi się bezpośrednio z takich dóbr osobistych, jak

godność człowieka oraz prawo do prywatności (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2002 r. U 3/01, OTK-A Zb.Urz. 2002, nr 1, poz. 3, i z dnia 12 listopada 2002 r. SK 40/01, OTK-A Zb.Urz. 2002, nr 6, poz. 81).

Współcześnie, gdy gromadzenie i przetwarzanie danych jest technicznie stosunkowo proste, zachodzi konieczność ochrony człowieka przed niekontrolowanym gromadzeniem i wykorzystywaniem jego danych osobowych, możliwym często bez udziału, a nawet świadomości zainteresowanego.

Z tych przyczyn ustawodawca w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych szczegółowo uregulował kwestie dotyczące gromadzenia, przetwarzania, wykorzystywania i ochrony danych osobowych. Przy wykładni jej przepisów nie można pomijać dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. UE.L 95. 281.31 ze zm.), w której na wstępie podkreślono, że systemy przetwarzania danych są tworzone po to, aby służyły człowiekowi i muszą one szanować podstawowe prawa i wolności osób fizycznych, a szczególnie prawo do prywatności.

Zgodnie z art. 6 u.o.d.o., za dane osobowe w rozumieniu ustawy uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej, a zatem także dane o jej sytuacji majątkowej, w tym o pobranych i spłacanych kredytach. Strona pozwana jest administratorem danych osobowych, a zatem obowiązana jest stosować przepisy ustawy o ochronie danych osobowych, a także kierować się ogólną dyrektywą poszanowania podstawowych praw i wolności osób fizycznych oraz, zgodnie z art. 26 u.o.d.o., dokładać szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą.

Obowiązkiem strony pozwanej, wypływającym bezpośrednio z art. 33 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 1 pkt 3, 5 i 6 u.o.d.o. było udzielenie powódce na jej żądanie pełnej, szczegółowej, rzetelnej, wszechstronnej i zrozumiałej dla niej informacji o tym, jakie dane o powódce gromadzi, przetwarza i udostępnia, w jakim celu to czyni i komu przekazuje. Nie ulega wątpliwości, że udzielona w tym przedmiocie informacja z dnia 3 grudnia 2002 r. nie tylko nie odpowiadała tym wymaganiom, lecz przez świadome pominięcie informacji o gromadzeniu i przekazywaniu bankom danych o kredycie spłaconym przez powódkę z opóźnieniem, wprowadzała ją w błąd co do rzeczywistych danych gromadzonych i

przekazywanych przez stronę pozwaną na jej temat. Prowadziła więc do dezinformacji i dezorientacji powódki co do jej sytuacji życiowej, w szczególności zdolności kredytowej, a także co do wiadomości, jakie mają na jej temat banki, do których zwróciła się o kredyt, oraz co do przyczyn odmowy jego udzielenia. Powódka, nieświadoma rzeczywistego stanu rzeczy, podejmowała bezskuteczne i skazane na niepowodzenie próby wyjaśnienia w bankach stanu, jaki zaistniał, co mogło stwarzać sytuacje dla niej upokarzające. W świadomości swoich rozmówców uchodziła za niesolidnego dłużnika, nic o tym nie wiedząc, a przeciwnie, mając w wyniku informacji uzyskanej od strony pozwanej pełne podstawy do uznania, że jej solidność w spłacie kredytów nie jest przez nikogo kwestionowana, tym bardziej że rzeczywiście nie zalegała ze spłatą żadnego kredytu. Z powodu nierzetelnej informacji strony pozwanej nie wiedziała, że uzyskała błędną informację o spłaceniu przez powódkę kredytu z opóźnieniem, którą przekazuje innym i nie mogła informacji tej sprostować.

Sytuacja taka nie tylko narusza zagwarantowane konstytucyjnie oraz przepisami ustawy o ochronie danych osobowych prawo każdego człowieka do ochrony jego danych osobowych i rzetelnej informacji, co może spowodować wszczęcie postępowania administracyjnego, zgodnie z art. 8, 22 i 35 u.o.d.o., lecz narusza także dobra osobiste. Chodzi o godność oraz poczucie pewności i bezpieczeństwa, pojmowane jako możliwość zrozumienia własnej sytuacji i pokierowania nią, na podstawie rzetelnej informacji uzyskanej od zobowiązanej instytucji, przy zachowaniu pewności, że takie same informacje uzyskają inne osoby, co pozwala na podjęcie racjonalnych działań zamierzających do załatwienia określonych spraw. Godność człowieka i poczucie jego bezpieczeństwa zostają narażone na szwank, jeżeli w wyniku nierzetelnej informacji, nie może zrozumieć sytuacji, w jakiej się znalazł, ani reakcji innych osób, w wyniku czego podejmuje działania nieadekwatne oraz z góry skazane na niepowodzenie, mając poczucie dezorientacji i nie mogąc zrozumieć przyczyn niepowodzenia. (...)

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie strony pozwanej było bezprawne w rozumieniu art. 23 k.c., gdyż naruszało przepisy Konstytucji oraz ustawy o ochronie danych osobowych. Z pewnością nie uchyla bezprawności powoływana przez stronę pozwaną treść umów zawieranych z bankami (art. 105 ust. 4 Pr.bank.) ani postanowienia uchwalonego regulaminu, na podstawie których tylko bankom udzielała pełnych informacji o sytuacji kredytowej konsumentów, natomiast w tzw.

raportach konsumenckich nie ujawniała posiadanych informacji o kredytach niespłaconych w terminie ani o przekazywaniu ich bankom. Regulamin ani umowa nie mogą uchylić praw obywateli wynikających z Konstytucji i ustaw ani odpowiadającym im obowiązków innych podmiotów.

Z tych przyczyn za uzasadnione należy uznać zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 33 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 pkt 3 i 6 u.o.d.o., a także zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., co prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku w części orzekającej o roszczeniu niemajątkowym i przekazania w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

